

## Protokół ze wspólnego posiedzenia komisji stałych w dniu 28 marca 2013r.

Posiedzenie otworzyła i prowadziła Przewodnicząca Rady Powiatu Zofia Andrzejewska.

W posiedzeniu uczestniczyli radni (lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu), Skarbnik Powiatu Halina Bartkowska, Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz - Górkowska. Obradom przysłuchiwały się redaktor „Kuriera Iławskiego” Aleksandra Malinowska i redaktor „Gazety Nowomiejskiej” Katarzyna Ochocka. Nieobecny był Wicestarosta Marcin Buliński. Spóźnił się radny Jan Czaplński.

Przedmiotem posiedzenia było omówienie materiałów na sesję.

Przewodnicząca poinformowała, że wpłynął wniosek o zmianę porządku obrad. Przewodnicząca odczytała wniosek. Chodziło o podjęcie uchwał:

- w sprawie uchylenia uchwały nr XXXV/279/2013 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 24 stycznia 2013r. w sprawie wyłączenia, rozwiązania oraz zamiaru likwidacji szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Rolniczych w Czachówkach
- w sprawie uchylenia uchwały nr XXXIII/268/2012 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 27 grudnia 2012r. w sprawie wyłączenia i zamiaru likwidacji Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zespole Szkół im. C. K. Norwida w Nowym Mieście Lubawskim.

Przewodnicząca poinformowała, że radni na tablety otrzymali m.in. wyliczenia odnośnie sytuacji finansowej powiatu w poszczególnych kadencjach (załącznik nr 2). W tej chwili powiat nie ma żadnej zdolności kredytowej. Sytuacja jest bardzo trudna. Przewodnicząca poprosiła, aby p. Starosta przedstawiła jakie Zarząd ma plany wyjścia z sytuacji, w której powiat znalazł się z winy urzędu. Przewodnicząca dodała, że wielokrotnie uprzedzała, że zbyt późno Starostwo się bierze za procedurę likwidacyjną, ale wówczas p. Starosta zapewniała, że zdążymy z wszystkim. Jednak stało się inaczej.

Na salę obrad weszli Andrzej Korecki i Barbara Orłowska.

Starosta powiedziała, że faktycznie błąd był po stronie pracowników Starostwa. O zamiarze likwidacji szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Rolniczych w Czachówkach nie zostali powiadomieni rodzice uczniów trzecich klas. Za realizację tego zadania był odpowiedzialny Wydział Oświaty, Kultury i Promocji – p. Andrzej Korecki i p. Barbara Orłowska. Argument, że rodzice tych uczniów nie otrzymali informacji, bo uczniowie kończą szkołę, nie ma stanowi oczywiście żadnego wytłumaczenia. Nikomu z Członków Zarządu ani przez chwilę nie przyszło do głowy, że którykolwiek z rodziców nie został poinformowany. Wprost przeciwnie – często zadawano pytanie: czy na pewno wszyscy rodzice zostali poinformowani. Zawsze odpowiedź była

twierdząca. Jednak tak się nie stało. Wobec pracowników wyciągnięto przykre konsekwencje – p. Orłowska otrzymała pisemną naganę i karę pieniężną, p. Korecki przestał być Naczelnikiem Wydziału i został pozbawiony dodatku funkcyjnego. Rodzice uczniów wynajęli prawnika i w sytuacji kiedy rodzice uczniów klas trzecich nie zostali zawiadomieni, był to argument który podważyłby cały proces. Konieczne jest zatem podjęcie uchwały w sprawie uchylecia uchwały o zamiarze likwidacji. Dotyczy to zarówno ZSR w Czachówkach jak i ZS w Nowym Mieście. Jeżeli chodzi o godziny dla nauczycieli tu nic się nie zmienia. W międzyczasie otrzymano pismo od Dyrektora Departamentu Zarządzania Programami Rozwoju Regionalnego p. Bożeny Wrzeszcz – Zwady z informacją, że możliwe jest przeniesienie uczniów z Czachówek do ZSZ w Kurzętniku na rok szkolny 2013/2014. Jest to ważne z uwagi na spełnienie wskaźników wymaganych w projekcie dotyczących ilości uczniów. W 2014 r. mimo wszystko nastąpi likwidacja szkoły, a we wrześniu 2014 r. Urząd Marszałkowski będzie egzekwować spełnienie wskaźnika. Trzeba zrobić wszystko, aby w ZSZ w Kurzętniku we wrześniu 2014 r. uczyło się jak najwięcej uczniów.

Przewodnicząca zapytała o konsekwencje finansowe całej sytuacji.

Starosta odpowiedziała, że radni otrzymali wyliczenia – 3 warianty. Pierwszy dotyczy obecnego budżetu ZSR, drugi – sytuacji kiedy uczniowie zostaliby w Czachówkach i trzeci, który zakłada przeniesienie uczniów do Kurzętnika. Starosta omówiła zestawienie (załącznik nr 3).

Przewodnicząca zapytała o koszty odpraw dla nauczycieli.

Starosta odpowiedziała, że nie ma odpraw, bo nie ma likwidacji. Nauczyciele będą mieli zmianę warunków zatrudnienia związaną ze zmianą ilości godzin.

Przewodnicząca zapytała czy zostanie ta sama ilość nauczycieli, czy dla wszystkich starczy godzin.

Starosta poprosiła p. Skarbnik o wyjaśnienie jak dokonano obliczeń.

P. Skarbnik odpowiedziała, że ona dała tylko dane do budżetu, obliczenie robiła p. Orłowska.

P. Sekretarz powiedziała, że jeżeli zmniejsza się etaty, nie ma odprawy. Co innego gdyby była likwidacja.

Przewodnicząca stwierdziła, że nie rozumie jak to możliwe że zmniejsza się zatrudnienie o 2/3, a i tak starcza dla wszystkich godzin.

Radna Trzaskalska poinformowała, że nauczycielowi proponuje się mniejszą ilość godzin czyli mniejsze pensum. Jeżeli nauczyciel nie zaakceptuje tych warunków, zmiany warunków zatrudnienia, traktowane jest to jako całkowite wypowiedzenie z pracy i dopiero wtedy należy mu się odprawa. Zmniejszenie godzin wynika nie tylko z planów likwidacji, ale także z racji tego, że niektóre kierunki są po prostu wygaszane.

Przewodnicząca powiedziała, że z wyliczenia wynika, że koszt utrzymania szkoły spada z ponad 1 mln zł. do ponad 400 tys. zł.

Starosta powiedziała, że trzeci wariant jest najkorzystniejszy.

Radna Trzaskalska zapytała czy nauczyciele zatrudnieni obecnie w ZSR w Czachówkach w niepełnym wymiarze mają umowy na czas określony czy nieokreślony.

P. Orłowska odpowiedziała, że nauczyciele zatrudnieni na niepełnych etatach mają pełne etaty w Gimnazjum w Bielicach albo mają godziny w ZSZ w Nowym Mieście. Mają umowy zawarte na rok.

Starosta dodała, że na pełnych etatach pracuje tylko 9 osób.

Radny Koszewski powiedział, że w urzędzie jest radca prawny, który ma służyć pomocą radnym, pracownikom. Radny zapytał p. Koreckiego czy było konkretne zapytanie do radcy jak rozwiązywać te sprawy.

P. Korecki odpowiedział, że sprawy te były bez przerwy konsultowane z radcą, każdy wariant był omawiany. Trudno mu powiedzieć kiedy dokładnie, ale na pewno taka rozmowa musiała być.

Radny Koszewski zapytał jakiej odpowiedzi udzielił radca, skoro takie pytanie kiedyś padło.

P. Korecki odpowiedział, że tak jak radca mówił, tak Wydział robił.

Radna Trzaskalska zapytała czy p. Korecki zadał radcy konkretne pytanie – czy należy powiadamiać rodziców uczniów ostatnich klas.

P. Orłowska odpowiedziała, że pytanie było konkretnie zadane, bo każde pismo wysyłane do rodziców, było sprawdzane przez radcę prawnego. Pytanie brzmiało – czy informujemy rodziców uczniów, którzy będą kontynuować naukę w szkole. Odpowiedź była – tak.

Radny Andrzej Andrzejewski powiedział, że radca formułuje opinie na piśmie. Czy w tej sprawie była opinia na piśmie.

P. Korecki odpowiedział, że nie.

Radna Trzaskalska zapytała czy wydział otrzymał listę uczniów od dyrektora szkoły czy pracownika szkoły.

P. Korecki odpowiedział, że otrzymał listę z sekretariatu.

Radna Danuta Mazurkiewicz zapytała czy na liście nie było podpisu dyrektora? Wystarczyłoby bowiem, że sekretarka nie ujmie na liście jednego nazwiska i cała procedura byłaby nieważna. Musiał być ktoś odpowiedzialny za stworzenie listy.

Na salę obrad wszedł radny Czaplński.

P. Korecki powiedział, że traktował tę listę jako wiarygodną.

Przewodnicząca powiedziała, że błędów popełniono więcej. Po pierwsze - za późno się za to zabrano. Po drugie - żadna sekretarka nie powinna udostępniać listy. Dyrektor powinien tym się zajmować, a nie stać po drugiej stronie. Tylko on może udostępnić listę. Należało opracować

harmonogram działań, napisać kto za co jest odpowiedzialny. Dodała, że Zarząd tych spraw pilnuje, zwłaszcza, że zasiada w nim tyłu nauczycieli.

Radny Kazimierz Wiśniewski powiedział, że w ostatnim „Kurierze ławskim” jest informacja, że pracownicy wydziału odwiedzili rodziców uczniów. Radny zapytał jaki był cel tych wizyt, czy dawanie rodzicom oświadczeń od podpisu było zgodne z prawem. Rodzice zarzucają, że nie było z zgodne z prawem.

P. Korecki powiedział, że wspólnie z koleżanką odwiedził rodziców. Zebrali około 30 podpisów. Dodał, że do policji zrobiono w ej sprawie donos. Kto chciał podpisać oświadczenie, to zrobił to. Oświadczenia 95 % osób podpisało bez żadnych przeszkód. P. Korecki odczytał treść pisma (załącznik nr...)

Radna Trzaskalska zapytała jaka jest data pisma.

P. Korecki odpowiedział, że 18 marca.

Radna Trzaskalska stwierdziła, że nie chodziło zatem o podpisywanie czegoś z wsteczną datą.

P. Korecki dodał, że chodzili z pismami 19 i 20 marca, a wezwanie które przysłał prawnik jest z 18 marca.

P. Orłowska powiedziała, że rodzice wiedzieli co podpisują, pismo jest opatrzone logo, pieczęciami. Nikt nikogo nie wprowadzał w błąd jak napisał „Kurier”. Z jednymi rodzicami była dodatkowo rozmowa o kosztach dowożenia, ale już po podpisaniu pisma. Z innym rodzicami nie rozmawiano o kosztach dowożenia, a u rodziców, o których mowa w artykule, pracownicy wydziału w ogóle nie byli.

Przewodnicząca zapytała jak rozwiązać problem, co dalej ze szkołą.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że skoro koszty utrzymania szkoły są tak obniżone, to do tej pory była „rozpusta”.

Radna Trzaskalska zapytała czy dobrze rozumie, że w wyliczeniu nie brano pod uwagę nauczycieli pracujących jednocześnie w Czachówkach i Bielicach.

P. Orłowska odpowiedziała, że nie brano ich pod uwagę.

Na salę obrad wszedł radca prawny Maciej Sikorski.

Radna Trzaskalska powiedziała, że godziny do tej pory przez nich realizowane, mogą przejąć nauczyciele ZSZ lub ZS z Norwida. „Nasi” nauczyciele zyskają godziny i wpłynie to korzystnie na średnie.

P. Sekretarz zapytała czy któraś z tych osób kwalifikowałaby się do wypowiedzenia umowy.

P. Orłowska odparła, że nie.

Radna Mazurkiewicz zapytała o etaty obsługi – czy możliwe jest zejście z 3 do 0,5 etatu.

Radny Stanisław Czajka stwierdził, że możliwe, bo obsługa będzie już z ZSZ. Wg. jego wiedzy jedna czy dwie osoby już otrzymały wypowiedzenie z pracy.

Przewodnicząca zapytała o ile zmniejszy się budżet szkoły, przy założeniu, że zostanie ona w Czachówkach.

Radna Trzaskalska powiedziała, że jeżeli weźmie się pod uwagę zmniejszenie ilości etatów, powinna być oszczędność o ok. 150 tys. zł. Jeżeli szkoła zostałaby w Czachówkach, zmniejszy się tylko ilość etatów.

Przewodnicząca powiedziała, że z przedłożonego wyliczenia nic jasno nie wynika.

Radny Ząbkiewicz powiedział, że pracownicy ponieśli konsekwencje, a czy p. Starosta też jakieś poniesie. Skoro nie dopilnowała sprawy, też powinny być konsekwencje finansowe – 20 - 30 % obniżki pensji. Na sesję powinien być przygotowany odpowiedni projekt uchwały. Każdy za coś odpowiada. Pani Starosta odpowiada za całość działań. Z jej strony nie padło żadne słowo „przepraszam”, tylko że pracownicy są winni. Jak się bierze za coś pieniądze, to też za coś się odpowiada.

P. Starosta powiedziała, że popełniono błąd, „bijemy się piersi, przepraszamy i staramy się jakoś to rozwiązać”. Dodała, że nawet jakby stała nad pracownikami, nic by to nie dało. Chyba z pięć razy Zarząd pytał – czy na pewno wszyscy rodzice zostali poinformowani? I za każdym razem była odpowiedź – tak; są problemy, żeby do wszystkich dotrzeć, ale robimy wszystko, aby się to udało. Trzeba mieć zaufanie do pracowników, fachowców w danej dziedzinie.

Radny Ząbkiewicz zapytał czy p. Starosta czuje się w jakiś sposób za to odpowiedzialna.

Starosta odparła, że tak, czuje się odpowiedzialna, ale musi mieć zaufanie do pracowników. W tym akurat przypadku osoby te zawiodły jej zaufanie. Na Zarządzie wiele razy na ten temat dyskutowano, ale w tym przypadku po prostu zawiedli pracownicy.

Radny Ząbkiewicz złożył wniosek o obniżenie uposażenia pani Staroście. Radny wnioskował, aby na następnej sesji przeprowadzić to w sposób formalny.

Radny Czajka powiedział, że w poprzedniej kadencji do ZSR dokładano 300 - 400 tys. zł. rocznie. Dlatego takie podjęto decyzje w sprawie szkoły. Nie stać powiatu na to, aby było 7-8 uczniów w jednej klasie. Z wyliczeń jasno to wynika. Radnym nie trzeba już więcej wyliczeń. Trzeba się skupić na podjęciu decyzji jaki wariant wybrać.

Radna Trzaskalska dodała, że ona licząc prosto, nie uwzględniła tzw. „rzeczówki” tylko same wynagrodzenia nauczycieli, więc oszczędność będzie jeszcze większa.

Starosta powiedziała, że na pewno ze względów finansowych przeniesienie do Kurzętnika jest najkorzystniejsze. Ponadto wiąże się to ze spełnieniem wskaźników w projekcie. Jeżeli poprawi się klimat wokół szkoły, uczniowie będą chcieli się do niej przenieść.

Radny Mirosław Galiński powiedział, że po szkole zostanie budynek, sala gimnastyczna. Zanim się sprzeda nieruchomość, będą jakieś koszty utrzymania.

Starosta powiedziała, że o tym też rozmawiano na Zarządzie. Padła propozycja, aby jeden pracownik z obsługi na 0,5 etatu doglądał budynku.

Przewodnicząca zapytała czy ogłoszono przetarg.

Starosta odpowiedziała, że przetarg będzie ogłoszony.

Radny Wacław Jabłoński powiedział, że dzięki ostatniemu wariantowi będzie w ogóle możliwa sprzedaż szkoły.

Przewodnicząca poprosiła, aby wytłumaczyć jakie należy spełnić warunki, żeby móc przenieść szkołę. Jeden z zarzutów rodziców jest taki, że przenosi się uczniów do „szkoły - widmo”, nieistniejącej. Nikt nie mówi o zmianie sieci szkół, o tym jakie należy podjąć uchwały, do kiedy musi być ustalona organizacja roku szkolnego, za co jest odpowiedzialny Zarząd, a za co Rada. To musi być wszystko ustalone.

Starosta powiedziała, że radni otrzymali harmonogram. Dziś ma być uchylona uchwała o zamiarze likwidacji. W kwietniu musi być podjęta uchwała w sprawie zmiany planu sieci szkół ponadgimnazjalnych. W kolejnym etapie podjęta będzie uchwała o przeniesieniu szkół, przy czym młodzież z „Norwida” zostanie w „Norwidzie”, bo projekt dotyczy szkół zawodowych. ZSR w Czachówkach będzie przeniesiony w całości do Kurzętnika. Następnie uruchomiona zostanie procedura likwidacji szkoły tak, aby na dzień 1 września 2014 r. w Kurzętniku mieściła się tylko jedna szkoła – ZSZ w Kurzętniku.

Przewodnicząca zapytała co trzeba zrobić, aby ZSR w Czachówkach przenieść, bo w tym tkwi problem.

Radny Czajka powiedział, że to jest „tylko” przeniesienie, ale aż o 15 kilometrów. Powinno się wystąpić do MEN o opinię prawną, że nie będzie to rodziło żadnych konsekwencji.

Radny Wiśniewski powiedział, że przeniesienie wiąże się z brakiem naboru.

Radna Trzaskalska zapytała która uchwała powinna być podjęta najpierw – uchwała o zmianie siedziby ZSZ czy uchwała w sprawie zmiany planu sieci szkół.

Radca Prawny Maciej Sikorski odpowiedział, że najpierw powinna być podjęta uchwała w sprawie zmiany siedziby, a dopiero potem w sprawie zmiany planu sieci szkół.

Przewodnicząca stwierdziła, że będzie to przeniesienie do „szkoły - widmo”, której de facto nie ma w planie sieci.

Radna Trzaskalska powiedziała, że wg. niej pierwsza powinna być podjęta uchwała w sprawie zmiany siedziby szkoły z ul. Grunwaldzkiej w Nowym Mieście na Kurzętnik, następnie uchwała w sprawie zmiany sieci szkół, a na końcu przeniesienie ZSR z Czachówek do Kurzętnika.

Przewodnicząca zaproponowała, że zwoła specjalną sesję w tej sprawie, ale jeżeli nie będzie opracowanego konkretnego harmonogramu działań i wszystkie wątpliwości do tego czasu nie będą wyjaśnione, Zarząd musi się liczyć z ewentualnym odwołaniem. Przewodnicząca sama postawi wniosek w tej sprawie. Tak dalej być nie może. Wszystko było niby zrobione jak należy, a potem okazało się, że nikt tego nie sprawdził. Przewodnicząca zapytała co należy zrobić, żeby w kwietniu nie okazało się, że nie można szkoły przenieść. Orzecznictwo na ten temat jest różne i można mieć wiele wątpliwości. Oby się nie okazało, że ZSR w Czachówkach nie zlikwiduje się, a likwidacji ulegnie powiat. Nie może być tak, że przedstawiciele Zarządu jadą na spotkanie i dyrektor szkoły, który jest ich pracownikiem, jest po przeciwnej stronie. Budżet był warunkowo uchwalony już na ten rok. A co z budżetem na przyszły rok? Z czego zapłacić za realizację inwestycji? Przewodnicząca stwierdziła, że „nie będzie swoją twarzą firmować takiego skrajnego bałaganu”. Z wyliczeń wynika, że koszt utrzymania szkoły w Czachówkach z ponad 1 mln zł. spada do 400 tys. zł. Czy znaczy to, że do tej pory budżet szkoły był tak rozpasany? Stwierdziła, że nikt nad tym nie panuje.

Starosta powiedziała, że różnice dotyczą wynagrodzeń nauczycieli. Nie można tak krytykować harmonogramu.

Radny Ząbkiewicz stwierdził, że kiedyś mówił o tym, że pani Starosta nie ogarnia wszystkiego i okazuje się, że miał rację.

P. Skarbnik powiedziała, że p. Orłowska poprosiła o dane dotyczące szkoły. Chodziło o aktualny budżet. Budżet wynosi ok. 1.021 tys. zł. I jest to budżet „po cięciach”. W szkole jest 16,42 etatu (nauczyciele, administracja i obsługa). Wydatki na wynagrodzenia to ok. 902 tys. zł. Z tego budżetu zdjęto część etatów, zostali tylko pracownicy na stałym etacie – 6,67 etatu (etaty nauczycielskie które zostaną i okrojona administracja i obsługa). To wyliczenie jest realne.

Przewodnicząca dodała, że do tego dochodzą inne koszty m.in. ogrzewanie.

P. Skarbnik powiedziała, że wynagrodzenia w kwocie 366.646 zł. plus wydatki rzeczowe dają razem kwotę 485 tys. zł.

Radna Trzaskalska dodała, że po prostu w wyliczeniu nie ma nauczycieli zatrudnionych na niepełnych etatach.

Radny Wiśniewski zapytał czy jest możliwe utrzymanie dwóch roczników przy tak okrojonej liczbie nauczycieli.

Starosta wyjaśniła, że godziny otrzymają nauczyciele z ZSZ w Kurzętniku.

Radna Trzaskalska zapytała ile jest niepełnozatrudnionych w przeliczeniu na pełne etaty.

P. Orłowska odpowiedziała, że w tej chwili nie odpowie, musiałaby to przeliczyć.

Ustalono, że będzie zwołana specjalna sesja poświęcona sprawom oświaty. Sesja ta odbędzie się 17 kwietnia br. o godz. 12. Na sesję musi być przedłożony konkretny harmonogram.

Przewodnicząca powiedziała, że do tego czasu musi być wyjaśnione jakie kroki należy podjąć, żeby 1 września mogła ruszyć szkoła w Kurzętniku i żeby rozwiązać problem szkoły w Czachówkach.

Radny Andrzej Andrzejewski powiedział, że na tak ważną sesję należałoby zaprosić kogoś z Kuratorium Oświaty albo nawet z MEN.

Przewodnicząca powiedziała, że już przed sesją wszystkie dokumenty należy uzgodnić z Kuratorium Oświaty.

Radny Szczepański powiedział, że najważniejsze jest, żeby rozwiązać sprawy z pracownikami, żeby nie było potem spraw w sądzie.

Przewodnicząca powiedziała, że kwestię zaproszenia kogoś z KO czy MEN zostawia pani Staroście. Ważne jest to, żeby sprawa była na tyle wyjaśniona, żeby radni nie mieli żadnych wątpliwości przy podejmowaniu uchwał; żeby nikt ich potem nie zakwestionował. Przewodnicząca powiedziała, że jej zdaniem błędem było podejmowanie jednej uchwały dotyczącej wszystkich szkół. Należało podjąć odrębne uchwały, być może problemu by nie było.

Radna Mazurkiewicz zapytała dlaczego tak konieczne jest uchylene uchwały w sprawie zamiaru likwidacji.

P. Sekretarz wyjaśniła, że Rada podjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji. O tym fakcie zostali poinformowani uczniowie i Kuratorium Oświaty. Jeżeli uchwała nie byłaby uchylona i ZSR zostałby przeniesiony do Kurzętnika, po pierwsze:

- następuje zmiana siedziby – w przyszłym roku likwidowany będzie nie ZSR w Czachówkach tylko ZSR w Kurzętniku,

- w uchwale jest data 31.08.2013 r. – jest to data nieaktualna, ponieważ szkoła będzie likwidowana z dniem 31.08.2014 r.

Gdyby na podstawie tej uchwały likwidować w przyszłym roku szkołę, byłoby to nieskuteczne. W tej sytuacji uchwała musi być uchylona. Cała procedura likwidacyjna musi być przeprowadzona od nowa. Odpowiednio wcześniej musi się ona zacząć, odpowiednio wcześniej musi być podjęta uchwała o zamiarze likwidacji, tak aby do końca lutego wszyscy rodzice uczniów zostali poinformowani.

Przewodnicząca zapytała co z ZSR w Czachówkach.

P. Sekretarz wyjaśniła, że ZSR będzie przeniesiony do Kurzętnika, ale tu nastąpi tylko zmiana siedziby.

Radny Czajka powiedział, że jego zdaniem nie ma potrzeby, aby uchylać uchwałę. Uchyli ją Wojewoda.



Radca Prawny powiedział, że zarzuty pełnomocnika rodziców dotyczą likwidacji. A Rada podjęła uchwałę „zamiarową”, a nie „likwidacyjną”. Jest tak, jak powiedziała p. Sekretarz, że na podstawie tej uchwały nie można w przyszłym roku przeprowadzić likwidacji. Błąd polegał na tym, że nie zawiadomiono wszystkich rodziców uczniów o tym, że z dniem 31.08.2013 r. nastąpi likwidacja szkoły. W tej sytuacji likwidacja nastąpi z dniem 31.08.2014 r., ale musi być wywołana nowa uchwała „zamiarowa” i od nowa musi być przeprowadzona cała procedura m.in. powiadomienie rodziców.

Przewodnicząca zapytała czy radni mają jeszcze pytania. Radni nie zadali pytań.

Przewodnicząca podziękowała za obecność na posiedzeniu i zamknęła obrady.

**Protokół sporządziła:**



**Anna Andrzejczak**

**Przewodnicząca Rady Powiatu**



**Zofia Andrzejewska**